

rosyjskiego zaboru. Przedstawiwszy w barwnych słowach straszną dolę tysiąca rodzin, pozbawionych ojców swych i mężów, pogrążonych w ostatnią otchłań nędzy materialnej — apeluje ks. Bandurski do ofiarności społeczeństwa, które nigdy jeszcze w ciężkich chwilach nie zawiodło. Pomoc ta tem potrzebniejsza, a obowiązek jej tem świętszy, że rozchodzi się tu przecież o krew z krwi, kość z kości naszych!

Odezwa kończy się rzuceniem projektu, by zarówno młodzież, jak i ludzie starsi, zawiązywali odpowiednie komitety, mające na celu niesienie materialnej pomocy ofiarom rewolucji i wojny.

Oby głos czcigodnego kapłana odezwał się żywym echem w sercach wszystkich Polaków!...

Walka Kreteńczyków o niepodległość.

Na Krecie wybuchło znowu obecnie powstanie. Wszędzie — i to jest cechą dziejów dziewiętnastego i dwudziestego wieku — budzą się poczucia swobody i ukochanie wolności, a Kreta już nie po raz pierwszy zerwała się do walki o niepodległość.

Zamieszkała głównie przez Greków, ciągnie ku Grecji i z każdym rokiem objawia się coraz silniejsza tendencja połączenia się z macierzystym krajem. W r. 1898, po dwuletniej walce oddziałów powstańczych, komisja międzynarodowa, przywróciwszy spokój przy pomocy sił kilku mocarstw europejskich, ustanowiła księcia greckiego Jerzego komisarzem generalnym wyspy i jemu oddała należną władzę, którą miał sprawować pod kontrolą i dozorem komisji międzynarodowej. W ten sposób zniesione zostały despotyczne rządy Turcyi nad Kretą, a Kreteńczycy mogli uważać to za stan przejściowy do zupełnego zlania się z Grecją. Na straży spokoju stanęły wojska angielskie, francuskie, włoskie i rosyjskie, które stoją załogą po miastach Krety.

Ale taki stan nie zadowolił kochających swobodę i wolność Kreteńczyków, którzy postanowili dążyć do zrealizowania swego ostatecznego celu przemocą. Z początkiem bieżącego roku, delegaci Kreteńczyków wręczyli księciu Jerzemu memoriał, domagający się przyłączenia Krety do Grecji. Spodziewali się, że książę potrafi, poparty opinią ludu, wymóżyć na mocarstwach europejskich zezwolenie na spełnienie tego słusznego, zrozumiałego i wzniósłego żądania. Wobec tego, że dyplomacja europejska sprawę przyłączenia Krety do Grecji pogrzebała w koszu, Kreteńczycy zorganizowali powstanie, o którego wybuchu doniosły dzienniki.

Zgon pierwszego syna Chorwacyi.

Z Chorwacyi nadchodzi smutna wieść, która żałobnym echem odezwie się w sercu każdego Słowianina: W Osieku, małej mieścinie chorwackiej, zmarł zasłużony swej ojczyźnie i sprawie ogólnosłowiańskiej — sędziwy biskup Zagrzebia, Józef Jerzy Strossmayer.

Imię zmarłego jest ściśle i nierozłącznie połączone z dziejami Chorwacyi. On stworzył w kraju stronnictwo niezawisłości politycznej — on wytyczył polityce wspaniały program, który opierając się na historycznych faktach i ich dziejowych konsekwencjach — dąży do samodzielnego państwa chorwackiego, w obrębie austriackiej monarchii. Według rozumowości Strossmayera i nieśmiertelnego jego programu politycznego, uznanego zresztą przez ogół Słowian, wchodzących w skład państwa — monarchia habsburska ma jedynie przyszłość w federacyjnym związku poszczególnych narodowości.

Po za tem kolosalnym, duchowym dziełem, był zmarły biskup czynnym na każdym polu, gdzie dla dobra swego narodu mógł być pracować — a praca jego, wspaniałe zaiste owoce wydała! Jemu zawdzięcza ojczyzna założenie południowo-słowiańskiego uniwersytetu w Zagrzebiu, na który to cel sam pierwszy, z własnej szkatuły, ofiarował 50.000 złr. Jego ofiarnością stanął również gmach akademii umiejętności w Zagrzebiu, któremu podarował jedną z najwspanialszych w Europie galeryj, mającą wartość przeszło milion złr. W dycezyi swojej postawił również własnym kosztem katedrę w stylu romańskim,



Zgon najlepszego syna Chorwacyi: ś.p. Ks. Józef Jerzy Strossmayer, biskup Djakowaru.

która mieści w sobie prawdziwe klejnoty sztuki w malarstwie i rzeźbie. Strossmayer wspierał głęboką swą wiedzą i hojną dłonią „Macierz chorwacką” i „Towarzystwo św. Cyryla i Metodego” — odpowiadające naszemu „Tow. szkoły ludowej”.

Syn biednego mieszczanina, urodził się Józef Jerzy Strossmayer w Osieku, w Slawonii, w r. 1815, a po ukończeniu studiów filozoficznych i teologicznych, otrzymał w r. 1838 święcenia duchowne. Poświęciwszy się zrazu zawodowi pedagogicznemu, udzielał matematyki i nauk przyrodniczych, aż wreszcie powołany został na godność rektora zakładu teologicznego „Augustineum” we Wiedniu i równocześnie został kapłanem cesarskim. Już w 34 roku życia otrzymał infułę biskupią i należał wraz ze Smolką do grupy federalistów w ówczesnej wiedeńskiej Radzie państwa. Wskutek intryg niemieckich i węgierskich, zmuszony był usunąć się z szerokiej areny życia publicznego — i w ojczystym kraju poświęcił siły i środki swe dla dobra narodu. Zmarł na zapalenie płuc, w sędzi-

wym wieku, bo licząc lat 90. Nad świeżą jego mogiłą płacze dziś cała Chorwacya, która przez usta swych poetów, nadała mu swego czasu piękny, zaszczytny i zasłużony tytuł: „pierwszego syna ojczyzny!...”

Rezygnacya burmistrza Czerniowiec.

Znana to i szanowana postać w stolicy Bukowiny, dotychczasowy prezydent miasta! Dziś — staruszek 80-letni, poświęciwszy życie swe i siły dobru ukochanego grodu i jego mieszkańcom — przyszedł do przekonania, że dosyć pracy i trudu oddał w dobrowolnym trybucie społeczeństwu, że dosyć zdziałał, by z czystym sumieniem i przekonaniem o spełnionych obowiązkach — usunąć się w zacisze prywatnego życia, a odpowiedzialny swój posterunek zdać następcom swoim.

Zasługi Antoniego barona Kochanowskiego są istotnie niemałe, a zdumiewają swoją doniosłością i różnorodnością zakresów działania. Kochanowski należy do reprezentacji Czerniowiec od samych początków ukonstytuowania się pierwszej rady gminnej, t. zn. od r. 1864. Burmistrzem wybierany był z rzędu 9-krotnie, czyli był głową miasta nieprzerwanie przez lat 30. Przez dwa lata był prezydent Czerniowiec zastępcą marszałka krajowego, a w r. 1874 zamianowany został marszałkiem kraju i piastował zaszczytną tę godność przez lat 10. Był również posłem do Rady państwa włącznie do r. 1895.

Prócz tej obywatelskiej, reprezentacyjnej pracy, zasłużył się bezpośrednio ustępujący burmistrz — swemu miastu, przez wprowadzenie w niem instytucji i urządzeń, które nadały Czerniowcom typ i charakter zachodnio-europejskiej stolicy. Kanalizacya, wodociągi, elektryczne oświetlenie ulic i tramwaj elektryczny — oto owoce ruchliwej jego działalności około dobra miasta.

Wybitny i niezmordowany ten człowiek, zwrócił też niebawem uwagę społeczeństwa i najwyższych władz na siebie. Społeczeństwo wyraziło mu swe zaufanie i wdzięczność — jak to wyżej nadmieniliśmy — przez powołanie go do reprezentacji w Radzie Państwa i wybór na prezydenta. Panujący zaś odznaczył go nadaniem orderu żel. korony III klasy, a następnie krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa, wreszcie orderem żel. korony II klasy i tytułem barona.

Ostatni akt wdzięczności obywateli dla Kochanowskiego, miał wyraz w mianowaniu go tytularnym, dożywotnim burmistrzem, z pozostawieniem mu wszystkich dotychczasowych, urzędowych poborów. Po za tem nazwano na jego cześć jedną z ulic „ulicą prezydenta Kochanowskiego” i utworzono „pieniężną fundacyę im. honorowego prezydenta Kochanowskiego” ku wspieraniu ubogich.



Walka Kreteńczyków o niepodległość: Delegaci Kreteńczyków, którzy wręczyli ks. Jerzemu memoriał w sprawie połączenia Krety z Grecją.